

Morderstwo Sulejmaniego. Kto następny?

19 stycznia 2020

Naszemu „wiecznemu sojusznikowi” tak się spodobał sposób rozwiązywania problemów a’la Sulejmani, że postanowili wprowadzić to do swojej doktryny politycznej.

<https://www.youtube.com/watch?v=11JxEeLG7rk>

Sekretarz Stanu USA, pan Pompeo, podczas wystąpienia w Hoover Institute na Stanford University stwierdził, że USA są gotowe zaatakować Rosję w taki sam sposób jak zrobili to z Iranem zabijając Generała Sulejmaniego. Jak by nie patrzeć to jest to istotne novum w dotychczasowych praktykach dyplomatycznych. Wygląda na to, że nasz „wieczny sojusznik” weźmie się za odstrzeliwanie polityków, których jedyną winą będzie nie zgadzanie się z polityką USA. USA cały czas uważają się bowiem za „policjanta świata” (nieaktualne) oraz naród „wyjątkowy” (to akurat prawda, takich kanali jak rządzący USA jeszcze ziemia nie nosiła).

Przy okazji Pompeo zadał kłam oświadczeniom pana prezydenta Trumpa, który twierdził, że odstrzelił Persa bo ten planował ataki na cztery amerykańskie ambasady. Pan Sekretarz Stanu stwierdził, że zabójstwo Sulejmaniego to element większej „strategii odstraszenia” i taką samą strategię USA będą teraz stosowały wobec Rosji i Chin. A skoro przywódcy i generałowie Rosji i Chin nie będą mogli spać spokojnie to znaczy, że nikt nie może. Trzeba przyznać, że pan Pompeo podniósł sztukę dyplomacji na nowe, niedoścignione poziomy.

Ciekawe jak głośno będą oklaskiwać te epokowe zmiany zarządcy Polin? Nie będą mieć obaw, że odstrzelą nam prezydenta jak nie będzie stał wystarczająco na baczność podpisując jakiś ważny dokument w Gabinetcie Owalnym?

Autorstwo: Jarosław Ruszkiewicz

Źródło: Niepodległy.pl